



## Perspektywy wzmocnienia partnerstwa USA z Indiami podczas prezydentury Donalda Trumpa

Patryk Kugiel

Druga kadencja Donalda Trumpa na stanowisku prezydenta USA wzmocni partnerstwo amerykańsko-indyjskie, które jest napędzane m.in. przez zbieżne interesy strategiczne w Indo-Pacyfiku oraz rosnącą współpracę gospodarczą, technologiczną i wojskową. Możliwe są jednak napięcia w kwestiach handlowych i migracyjnych. Dla Indii i UE unilateralna i transakcyjna polityka Trumpa, zagrażająca multilateralizmowi, może stanowić zachętę do zacieśniania współpracy. Polska może wykorzystać zbliżenie USA i UE do Indii, aby realizować cele ustanowione w 2024 r. polsko-indyjskiego partnerstwa strategicznego.

**Historyczne zbliżenie USA i Indii.** Indie były jednym z niewielu państw, w których ubiegłoroczne zwycięstwo wyborcze Trumpa przyjęto ze spokojem i pewnym optymizmem. Wynikało to z pozytywnych doświadczeń z [pierwszej kadencji Trumpa](#) oraz z dalszego wzmocnienia współpracy dwustronnej przez [administrację Joe Bidena](#), w wyniku czego relacje indyjsko-amerykańskie stały się najlepsze w historii. Kontynuacja zbliżenia z Indiami wynika z panującej w USA od początku XXI w. ponadpartyjnej zgody co do kluczowego znaczenia tego państwa jako [głównej przeciwwagi dla Chin](#).

W ostatnich latach wzmocniono dialog polityczny, czego przykładem były wizyty premiera Indii Narendry Modiego w USA w czerwcu 2023 r. i wrześniu 2024 r. Dobrych relacji nie naruszyła [neutralność Indii wobec wojny na Ukrainie](#). USA zaakceptowały zakupy rosyjskiej ropy przez Indie, a także pomogły im z sukcesem sprawować [przewodnictwo w grupie G20](#) w 2023 r., rezygnując z prób izolacji Rosji. Postęp poczyniono w zakresie współpracy obronnej, poszerzając dostęp Indii do amerykańskich technologii wojskowych i podwójnego przeznaczenia. USA zwiększyły sprzedaż uzbrojenia (np. dronów bojowych MQ-9B Sea Guardian) i po raz pierwszy zgodziły się na przeniesienie technologii oraz części produkcji do Indii (np. silników odrzutowych General Electric F414 do indyjskich myśliwców

Tejas). Najważniejszym wkładem Bidena w te relacje było jednak zacieśnienie współpracy w zakresie krytycznych technologii (m.in. kosmicznych, półprzewodników, sztucznej inteligencji) dzięki utworzeniu w maju 2022 r. inicjatywy ICET (Initiative on Critical and Emerging Technology) łączącej rządy, biznes i ekspertów z obu państw. Dobrą atmosferę zakłócały jednak spory dotyczące praw człowieka i stanu demokracji w Indiach, m.in. oskarżenia wobec indyjskich władz o skrytobójstwo obywateli USA sikhijskiego pochodzenia, uznawanych w Indiach za separatystów, a także sprawy korupcyjne w amerykańskich sądach przeciwko indyjskiemu miliarderowi Mukeshowi Ambaniemu.

Dzięki nowym możliwościom współpracy zwiększała się wymiana handlowa. Jej wartość wzrosła ze 120,8 mld dol. w 2020 r. do 194 mld dol. w 2023 r. (124,2 mld dol. towary, 70,7 mld dol. – usługi). Dla USA Indie są dziś dziesiątym największym partnerem, odpowiadając za 2,4% ich handlu towarami. Wzajemne związki umacnia coraz liczniejsza indyjska diaspora w USA – najlepiej wykształcona, najbogatsza i coraz bardziej aktywna politycznie grupa etniczna, której liczebność szacuje się już na 5,2 mln osób. Choć tradycyjnie obywatele amerykańscy pochodzenia indyjskiego (ok. 2,5 mln) głosują na kandydatów

demokratycznych, rośnie wśród nich poparcie dla Republikanów.

**Wyzwania dla relacji dwustronnych.** Główne obawy Indii dotyczą ograniczeń w dostępie do rynku USA i kwestii imigracyjnych. Trump wielokrotnie określał Indie mianem „króla ceł”, krytykował rosnący deficyt handlowy USA (z 34 mld dol. w 2020 r. do 45,5 mld dol. w 2023 r.) i zapowiadał nowe restrykcje na indyjskie produkty. USA są największym rynkiem eksportowym dla Indii, wyższe cła mogą mieć więc poważne skutki dla indyjskiej gospodarki.

Równie niepokojące byłoby [ograniczenie migracji](#) do USA. Obywatele Indii stanowią w USA drugą najliczniejszą grupę imigrantów (po Meksykanach), a także największą grupę studentów zagranicznych (331 tys. w roku akademickim 2023/2024, gdy wyprzedzili Chińczyków) oraz beneficjentów programu wizowego H-1B dla wykwalifikowanych pracowników (w 2023 r. otrzymali 280 tys., czyli 72% wszystkich tego typu wiz). Jednocześnie w ostatnich latach Indusi stali się jedną z głównych nacji zatrzymywanych podczas prób nielegalnego wjazdu do USA (97 tys. w 2023 r. i 90 tys. w 2024 r.) i stanowią już trzecią największą (725 tys.) grupę nieudokumentowanych migrantów (po Meksykanach i Salwadorczykach). Za kontynuowaniem programów dla profesjonalistów opowiadają się amerykańscy biznesmeni, m.in. z branży technologicznej, w tym bliski współpracownik Trumpa Elon Musk. Źródłem sporów mogą stać się także ograniczenia w działalności amerykańskich firm technologicznych w Indiach, m.in. w zakresie lokalizacji danych, i oskarżenia przeciw nim o szerzenie dezinformacji.

**W stronę specjalnego partnerstwa.** O dalszym zbliżeniu USA z Indiami zdecydują kwestie strategiczne, personalne i gospodarcze. Kluczowe jest postrzeganie przez obie strony Chin jako zagrożenia dla ich bezpieczeństwa i interesów ekonomicznych. Trump prezentuje też bliskie Indiom podejście do rosyjskiej agresji na Ukrainę, które koncentruje się na celu szybkiego zakończenia wojny. Ewentualne zawieszenie broni lub poszukiwanie politycznego porozumienia mogą jeszcze bardziej zbliżyć liderów USA i Indii.

Indie mogą liczyć na wsparcie czołowych amerykańskich polityków. Trump ma przyjazne osobiste relacje z premierem Modim, który jako trzeci światowy przywódca pogratulował mu zwycięstwa w wyborach. Z proindyjskich, a jednocześnie antychińskich i antypakistańskich poglądów znany jest sekretarz stanu Marco Rubio. W lipcu ub.r. przedstawił w Kongresie projekt ustawy o współpracy obronnej z Indiami, która zakładała nadanie im statusu podobnego do statusu sojuszników z Azji i NATO, co miało przyspieszyć sprzedaż zaawansowanych technologii wojskowych, aby skuteczniej przeciwstawiły się dominacji „komunistycznych Chin”. Mike Waltz, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa, prezentował proindyjskie stanowisko w przeszłości, m.in. jako współprzewodniczący grupy parlamentarnej ds. Indii w Kongresie. Zapowiada on zwiększenie zaangażowania USA w Indo-Pacyfiku, co daje ważną rolę [Indiom jako członkowi Quad](#) (spotkanie ministrów spraw zagranicznych tej grupy

odbyło się w Waszyngtonie już 21 stycznia, dzień po zaprzysiężeniu Trumpa).

Lepsze zrozumienie Indii przyniosą nominacje historycznie dużej liczby Indo-Amerykanów na stanowiska w nowej administracji. Chociaż przegrana w wyborach prezydenckich Kamali Harris oznacza, że osoba indyjskiego pochodzenia nie została przywódcą USA, to indyjskie korzenie ma żona wiceprezydenta J.D. Vance’a Usha. Wśród osób z indyjskiej diaspory ważną rolę w nowej administracji odgrywają m.in. Kash Patel (szef FBI) i Sriram Krishnan (doradca ds. sztucznej inteligencji w Białym Domu). Zainteresowanie ogromnym indyjskim rynkiem od dawna wyraża Elon Musk, który dwukrotnie spotkał się z premierem Modim (uważa się za jego „fana”) i rozważał duże inwestycje Tesli w Indiach. Możliwości współpracy gospodarczej, w tym w zakresie technologii nuklearnych, wojskowych i AI, interesują większość amerykańskiego biznesu, który może postrzegać Indie jako atrakcyjny rynek zastępujący Chiny.

**Wnioski i perspektywy.** Indie mogą się okazać jednym z państw, które w największym stopniu skorzystają na prezydenturze Trumpa. Podobne spojrzenie na główne wyzwania strategiczne, w tym politykę Chin, a także potencjał demograficzny, ekonomiczny, technologiczny i militarny wpływają na kluczowe znaczenie Indii jako partnera USA w Indo-Pacyfiku. Ewentualna zmiana polityki amerykańskiej wobec wojny na Ukrainie usunęłaby główną rozbieżność między USA a Indiami. Prawdopodobne spory wokół kwestii handlowych Indie będą mogły złagodzić, zwiększając zakupy w USA surowców energetycznych (LNG, ropy) i sprzętu wojskowego, a także oferując obniżki ceł w wybranych sektorach. Zapotrzebowanie amerykańskiego biznesu na wykwalifikowanych indyjskich pracowników pozwoli utrzymać dostęp do legalnej migracji w zamian za bliższą współpracę Indii w przyjmowaniu nieudokumentowanych migrantów. Możliwy mniejszy nacisk nowej administracji na kwestie demokracji i praw człowieka pozwoli natomiast zminimalizować spory ideologiczne i zwiększyć wzajemne zaufanie.

Unilateralna, protekcyjnista i transakcyjna polityka Trumpa może jednak rodzić wyzwania i będzie skłaniała Indie do poszukiwania innych wiarygodnych partnerów. Otworzy to nowe możliwości w relacjach Indii z UE. Amerykański protekcyjnizm, w tym groźby ceł i ataki na instytucje wielostronne, sprawiają, że UE i Indie mogą być głównymi siłami promującymi multilateralizm, wymianę handlową czy działania na rzecz ochrony klimatu. Może to sprzyjać negocjacom umowy o wolnym handlu UE–Indie, ułatwiając osiągnięcie kompromisu w tej sprawie. Dalsze zbliżenie USA i UE z Indiami tworzy korzystne warunki dla pogłębienia [stosunków Polski z Indiami](#) i wypełnienia treścią [strategicznego partnerstwa podpisanego w 2024 r.](#) Szczególnie [prezydencja Polski w Radzie UE](#) daje szansę na podjęcie przez Unię nowych inicjatyw i projektów wpisujących się w partnerstwo polsko-indyjskie, takich jak reforma organizacji międzynarodowych czy walka z dezinformacją.